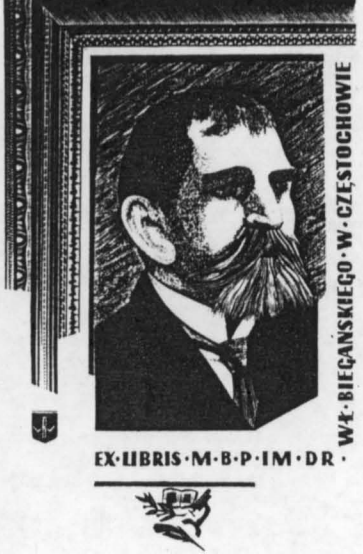

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 220. Sobota dnia 29 Października 1921 roku. Cena 20 mk. Rok XVI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową i odnoszeniem do domu 450 mk. Dla odbierających pisma na miejscu 400 marek. Cena pojedyńczego numeru 20 marek.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 1—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonparelowy jednołamowy na I kolumnie 80 marek, na II i III kolumnie 70 marek, na IV kolumnie 60 marek. Drobne ogłoszenia po 20 mk. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie 100 mk.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marji Nr. 38. Telefon Nr 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej **wszystkie komunikaty zapowiedzi, wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Wydział Handlowy Sejmiku Częstochowskiego

zawiadamia, że nadeszła większa ilość **makuchów.** Sprzedaż hurtowo i detalicznie. Zamówienia przyjmuje Wydział Handlowy (ul. Dąbrowskiego 4 (gmach Starostwa).

Sprawa elektrowni w Częstochowie.

Posiedzenie Rady miejskiej w dniu 13 b. m., poświęcone niemal całkowicie sprawom elektrowni miejskiej, obfitowało w tak charakterystyczne momenty i wyjaśnienie, że należy mu poświęcić nieco więcej uwagi. Sądzimy też, że sprawy te zainteresują szerszy zastęp czytelników naszego pisma.

Z racji wniosku o podwyższeniu zasadniczej ceny prądu mniej więcej 33,3 procent (ostatnio podwyższono cenę prądu przed kilku zaledwie tygodniami) rozpoczęła się generalna debata nad gospodarką elektrowni i jej stosunkiem do Magistratu, debata tak ożywiona i pochłaniająca uwagę Rady, że — rzecz niesłychana — posiedzenie bez najmniejszych oznak zniecierpliwienia przeciągnęło się do godz. 11 i pół, gdy normalnie kończy się około godziny 11 ej.

Co spowodowało nową podwyżkę cen prądu? Wyjaśnia kierownik elektrowni, inż. Tyszecki:

Koszta produkcji od chwili ostatniej podwyżki podniosły się tak, że prowadzenie elektrowni przy dotychczasowych stawkach jest niemożliwością. Musiała nastąpić rewizja cen prądu. Węgiel zdrożał w ciągu paru tygodni o 60 proc. i więcej. Robotnicy wystąpili z ultimatywnem żądaniem podwyżki płac w tym tym stopniu, w jakim według orzeczeń komisji statystycznej podniesiono płace robotników w innych fabrykach. Domagają się więc albo: 15,000 mk. zapomogi bezzwrotnej i 450 mk. podwyżki dziennej, albo 15.000 mk. zapomogi aprowizacyjnej zwrotnej i podwyżki w wysokości 43 procent. To wymaga odpowiedniego podniesienia cen prądu.

Wydatki elektrowni w I okresie sprawozdawczym — od kwietnia do września r. ub. wyniosły 15,113,000 mk., w II okresie — wrzesień i październik r. ub.— 15,211,000 mk., zaś w okresie III — od listopada do 1 kwietnia r. b.— 53,543,000 mk. Razem 83 miljony 867 tysięcy mk., gdy przewidywano rozchód w sumie 60,865,000 mk.

Na pokrycie tego otrzymano w I okresie 11,918,000 mk., w II — 11,963,000. Razem — 23,881,000 mk.

A więc w okresie trzecim pokryć należy resztę — t. j. 59,986,000 mk. Da się to uskutecznić jedynie przez projektowaną zwyżkę ceny prądu, wtedy bowiem wpływy w trzecim okresie wyniosą 62,912,000 mk. Nadwyżka 8,926,000 mk. byłaby rezerwą na wypadek, gdyby do kwietnia koszta produkcji jeszcze bardziej wzrosły.

Po tem sprawozdaniu rozpoczęły się rozprawy. Ostry atak z miejsca rozpoczął r. Stiller. Mówił szybko i namiętnie o dyktaturze i samowoli zarządu elektrowni, o przemocy, którą wobec abonentów stosuje, oświadczył, że elektrownia drwi sobie i z Magistratu i z Rady miejskiej. Kto kwituje kaucje, pobierane przez elektrownię od abonentów, kto je gwarantuje? — pyta r. Stiller. Kupujemy sobie liczniki, płacąc za nie 15 i 20 tysięcy mk., elektrownia je rekwituje za cenę 400 mk.!

Zarzuty te były jądrem ataku r. Stillera, zakończonego apelem do Rady, by nie uchwalała podwyżki, dopóki w stosunkach elektrowni nie będą wprowadzone reformy.

R. dr. Kohn zauważył: „Jeżeli elektrownia jest ciężarem — oddajmy ją koncesjonarjuszowi. Jeżeli koncesjonarjusza niema — musimy się porozumieć z Sosnowcem i korzystać z jego prądu!"

Krótko mówił r. Kolwas. Po nim dłuższe przemówienie wygłosił r. Dziuba. Gospodarka elektrowni jest rozpaczliwa. Jesteśmy na drodze do samobójstwa. W gospodarkę elektrowni trzeba wejrzeć — Magistrat tego nie uczynił. Pan inż. Tyszecki idzie na pasku p. Apanowicza, pan Apanowicz na pasku koncesjonarjuszy. Poprzedni prezydent miasta p. Bandkie Stężyński, bardziej dbał o sprawy elektrowni. Jego to staraniem zamówiono w Szwajcarji maszynę dla elektrowni, ale p. Stężyński ustąpił, za nim ją sprowadził, a dzisiejszy prezydent o sprowadzenie dotychczas się nie postarał.

R. Misiorowski tym razem wystąpił w obronie atakowanego Magistratu. Dbałość o elektrownię jest wspólnym obowiązkiem Rady miejskiej i Magistratu. Magistrat coś czynił, ale nie mógł dokonać cudu. Elektrownię otrzymał po okupantach, którzy prowadzili gospodarkę rabunkową. Naprawa elektrowni ze względów walutowych napotykała i napotyka na przeszkody nie do przełamania. W każdym razie dobre wola Magistratu—stwierdza r. Misiorowski — jest w tych sprawach dostatecznie jasna. Co do pobierania kaucji od abonentów — sprawa ta istotnie powinna była przejść przez Radę. Konfiskata liczników jest bezprawiem. Żądania robotników są słuszne. 1400 mk. zarobku dziennie to minimum możliwej egzystencji przy dzisiejszej drożyźnie.

Przewodniczący dr. Nowak zapytuje, jak to było z przejęciem elektrowni po wyjściu okupantów. Czy Tow. „Siła i Światło" chciało wtedy przejąć swą własność, czy też się od tego usunęło. Odpowiedź wyjaśniłaby, kto ponosi winę obarczenia miasta ogromnym ciężarem.

Zabiera głos prezydent dr. Marczewski:

Maszynę dla elektrowni zamówiono istotnie, zadatek dano. Ale, gdy objąłem urzędowanie, zastałem pustki w kasie, a kurs franka szwajcarskiego był już tak wygórowany, że sprowadzenie maszyny stało się niemożliwością.

Jest źle, ale zło tkwi nie w osobach, lecz w samym stosunku elektrowni do miasta. Administrujemy cudzą własnością, a warunki tej administracji prawnie nie ustalone. I to nie jest winą naszą.

Jestem tylko wykonawcą woli Rady miejskiej — mówi p. prezydent. A istnieje przecież delegacja do spraw elektrowni, która pracowała. Przygotowała ona projekt nowej koncesji. Rokowania, niestety, rozbiły się nie z winy Magistratu, ani z winy delegacji.

Trzeba uzdrowić stosunek elektrowni do miasta. Przez dwa i pół roku elektrownia była instytucją niemal autonomiczną, posiadającą własną kasę, własną buchalterję etc. Magistrat był właściwie tylko instancją nadzorczą i w tym tylko zakresie możliwą była jego ingerencja.

Z podwyżką taryfy Magistrat przychodzi wbrew własnym chęciom. Ale cóż ma robić? Elektrownia mówi: podwyżka jest nieodzowną. Przychodzimy więc z wnioskiem do Rady.

Wywody p. prezydenta rozwinął i uzupełnił r. Hłasko: Podniesienie cen prądu następuje z przyczyn od Magistratu niezależnych. Koszta produkcji w ciągu kilku tygodni wzrosły niemal o 100 procent. Zmieniamy cenę prądu dopiero, gdy mamy nóż na gardle. Opóźniamy nieuniknioną podwyżkę stale, aż dojdzie kiedyś do tego, że elektrownia stanie!

Mówiono tu o tem, że b. prezydent p Bandkie-Stężyński czynił coś, zamawiając naprz. maszynę w Szwajcarji. I okazało się to pomysłem nieszczęśliwym. Mieno do wyboru zakup maszyny w Szwajcarji, Wiedniu i Berlinie, Wybrano Szwajcarję, bo się maszyna narazie najtaniej tam kalkulowała. Ale gdyby zamówiono w Wiedniu — to przy dzisiejszym kursie waluty austrjackiej mielibyśmy maszynę oddawna w Częstochowie. Więc skądże tu ataki na obecnego prezydenta miasta z powodu wadliwości urządzeń w elektrowni?

Jest źle. Ale w dzisiejszych warunkach nowej stacji elektrycznej nie zbudujemy. Nie można się też pozbyć elektrowni. Właściciel jej — akcjonarjusz — ucieka. Wyczekuje dogodnej chwili, kiedy mu się eksploatacja elektrowni opłaci. Zbliża się, gdy wyrastają konjunktury przyjaźniejsze, ucieka, gdy się pogarszają. Akcjonarjusz przyjdzie, ale wtedy, gdy elektrownię poczniemy wyprowadzać własnym kosztem na czysta wody.

Poruszono tu sprawę awansów elektrowni. Dlaczegóż nie było zgorszenia, gdy wydział aprowizacyjny wypożyczał na swoją rękę po 4 miljony, nie zwracając się o akceptację do Rady miejskiej?

Kapitał obrotowy, powstający z kaucji, jest elektrowni niezbędny. Tak było jeszcze zaczęcasów prywatnej eksploatacji i tak jest obecnie. Sprawa konfiskowanych liczników—Rady obowiązkiem ustalić wysokość odszkodowania. Skądże tu zarzuty pod adresem elektrowni? Rada miejska uchwaliła cenę 400 mk. za skonfiskowany licznik, elektrownia się do tego stosuje, dopóki uchwała nie będzie zmieniona.

R. Nierenberg wyjaśnia: W grudniu 1920 r. frank szwajcarski kosztował 70 do 80 mk. polskich. Trzeba było wtedy maszynę sprowadzić. „Wiec" Magistratu, że nie postarał się o fundusze. Ilekroć trzeba coś zrobić — Magistrat zawsze woła: kasa pusta!

Prezydent dr. Marczewski mówi o konieczności automatycznego regulowania cen prądu stosownie do wzrostu kosztów produkcji. Na razie wyjścia z ciężkiej sytuacji nie widać. Przygotowania techniczne celem sprowadzenia prądu z Zagłębia w najlepszym razie potrwałyby około dwóch lat. Tymczasem elektrownia musi funkcjonować.

R. Dziuba raz jeszcze zarzuca Magistratowi skostniałość, brak inicjatywy, obawę przed szerszą działalnością inwestycyjną. Radzi zwrócić się po pieniądze do interesowanych, t. j. do tych, którzy korzystają z prądu. Należy od nich ściągnąć pożyczkę przymusową na sanację stosunków w elektrowni.

Prezydent dr. Marczewski odpowiada na zarzut, jakoby Magistrat bał się zaciągania pożyczek na cele inwestycyjne. Tak nie jest. Owszem Magistrat jest pod tym względem bardzo odważny i chciałby pożyczać b. wiele na opędzenie potrzeb gospodarki miejskiej, tylko, że kapitał tchórzy. Nikt miastu nie chce pożyczyć, w tem sęk.

Wina obecnej sytuacji — mówi dr. Marczewski—spada nie na ludzi, lecz na sytuację. B. prezydent, p. Bandkie Stężyński zamówił maszynę. Byłby ją pewnie nawet sprowadził, ale nie miał gotówki. Zapewnił sobie kredyt w Banku Komunalnym do wysokości miljona marek, ale postawiono warunek: przedstawienie pełny bilans! Tego cudu ani mój poprzednik, ani ja nie mogliśmy, i dotychczas nie możemy dokonać.

R. Stiller, solidnie odpocząwszy zabiera głos ponownie:

Kaucje! Kto gwarantuje ewentualny zwrot tych 20 miljonów, pobranych od abonentów jako kaucja? Posiadamy tylko kwity elektrowni, nie Magistratu. Żąda się 70 000 mk. kaucji od motoru. Co to jest?! Musimy mieć odpowiedź jasną, kto jest odpowiedzialny za kaucje!

Płacimy 10 proc. na rezerwę elektrowni, to czyni w r.b. coś około 6 miljonów mk. Gdzie jest ta rezerwa, co się z nią dzieje, czy ona jest?

Za konfiskowany licznik wartości kilkunastu tysięcy marek elektrownia płaci 400 mk. Dlaczego nie płaci tyle ile licznik kosztuje?

Odpowiada inż. Tyszecki: Kaucje od lampek pobiera się, jak i gdzieindziej, na podstawie taryfy warszawskiej, od zużycia w kilowatgodzinach przy uwzględnieniu ceny prądu. Cena rekwirowanych liczników jest niska, ale uchwaliła ją Rada miejska i tylko ona może cenę podnieść.

R. Misiorowski polemizuje z r. Nierenbergiem (jak zwykle!)

Dr. Marczewski wyjaśnia: Za kaucje mimo braku formalnych zobowiązań odpowiada Magistrat. Za kaucje i za awanse.

Inż. Tyszecki uzasadnia konieczność kaucji i wyjaśnia, że kaucja jest zawsze do odebrania (gdy abonent przestaje korzystać z prądu) po potrąceniu należności za zużyty prąd. Kaucja są minimalne: obliczywszy z kredką w ręku należność za zużyty prąd, abonent zazwyczaj niewiele z kaucji otrzymuje.

W głosowaniu Rada miejska zwyżkę ceny prądu uchwaliła. Wniosek delegacji o podwyżce płac pracowników elektrowni przesłano Magistratowi, polecając mu polubowne załatwienie sprawy.

Częstochowa 28 | 10 1921 r. —l.

Odezwa Naczelnej Rady Ludowej

Katowice. Naczelna rada ludowa wydała do ludności polskiej, pozostającej przy Niemczech następującą odezwę:

Rodacy! Zbliża się chwila, kiedy polskie chaty i zagrody wasze znowu wrócą pod panowanie państwa niemieckiego, stanieście się znowu zależnymi od obcych wam kraju i sercem rządów. Tak Naczelna Rada Ludowa, jak Rząd i całe społeczeństwo polskie aż do ostatniej chwili czyniły wprost nadludzkie wysiłki aby was uchronić przed tym zmiennym losem i zachować was w łączności ze szczęśliwymi dziś braćmi i siostrami w jednym polskim G. Śląsku.

Niestety wszystkie te wysiłki były daremne. Niema żadnych na razie widoków, by decyzję w tej sprawie zmienić i połączyć was, musimy z bolesnym sercem, poddać się twardej konieczności.

Rodacy! Wkrótce słupy graniczne

staną między wami i nami. W przewidywaniu tej dla nas wszystkich tak bolesnej chwili, mamy obowiązek odezwać się do Was ze słowami otuchy, prośby i upomnienia.

W górę serca! Nie lękajmy się powrotu rządów niemieckich i pozostańmy o ile możności tam, gdzie jesteśmy. Stańmy na straży naszej ziemi, naszych siedzib i naszych warsztatów pracy.

Nikt nie odważy się prześladować i wynaradawiać was. Za wami stoją prawa przyrodzone, stoi naród polski, stoi Liga Narodów, stoi cały świat.

Czasy się zmieniły. Dawniej bowiem, gdy jeszcze Polski nie było, a działo się nam krzywda nikt w świecie się za Was nie upomniał. Obecnie Polska nie dopuści, by jej synom działo się krzywda. Darząc u siebie obywateli niemieckich swobodą, Polska będzie miała prawo domagać się i dla Was od rządu niemieckiego takich samych wszechstronnych swobód.

W końcu odezwa nawołuje do pracy narodowej, do szerzenia oświaty i do organizowania się w związkach polskich.

Bytom dla Polski.

Bytom. Dziś udała się do Berlina deputacja m. Bytomia, która zażądała od rządu niemieckiego, aby w układach gospodarczych z Polską starał się uzyskać korzystne warunki dla Bytomia.

Część delegacji jest zdania, że położenie Bytomia według ogłoszonej linji granicznej jest tak niekorzystne, że lepiej byłoby, gdyby miasto to przyłączone zostało do Polski, co dałoby się przeprowadzić, gdyby rząd polski ustąpił Niemcom część powiatu Zabrskiego z kopalniami państwowemi. Sprawa tej zamiany jest w Berlinie traktowana bardzo poważnie i jest prawdopodobne, że przy układach gospodarczych Niemcy wystąpią z podobnym projektem.

Telegramy

Rozjemca polsko-niemiecki

Berlin. Jak donosi „Vossische Zeitg." na stanowisko przewodniczącego polsko-niemieckiej komisji na Górnym Śląsku przewidziane jest mianowanie b. prezydenta szwajcarskiej Rady związkowej Adore.

Dr. Wirth otrzymał votum ufności.

Berlin. Sejm Rzeszy przyjął wczoraj oświadczenie rządowe 230 głosami przeciwko 132. 9-ciu posłów wstrzymało się od głosowania. Za uchwaleniem rządowi votum zaufania głosowali: socjaldemokraci, socjaliści większości i socjaliści niezawiśli.

Rezolucja czterech partji nacjonalistów została odrzucona w głosowaniu imiennem 213 głosami przeciw 152.

Zjazd górników i hutników w Katowicach

W Dąbrowie Górniczej dnia 30 października czy też 1 listopada odbyć się miał zjazd właścicieli kopal i hut.

Jednakże z powodu rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej zjazd ten został odwołany.

Natomiast, w czasie najbliższym zwołany będzie zjazd górników i hutników w Katowicach, na który przybędą przedstawiciele okręgów przemysłowych przyznanych Polsce na G. Śląsku.

Generał Weygand w Czechach

Praga. Jak komunikuje wydział prasowy ministerjum obrony krajowej, gen. Weygand wyjechał dziś do Konopisht, zaś jutro będzie bawił w Preszburgu.

Napad na pociąg pod Zyrardowem.

Na pociąg osobowy nr. 15 (krakowski), gdy ruszył ze stacji Zyrardów o godz. 12.60 po północy, napadło trzech uzbrojonych bandytów, którzy otworzyli drzwi hamulcu i poczęli wyrzucać bagaż.

Na wszczęty alarm, przy pomocy hamulca automatycznego pociąg zatrzymano. Jednocześnie nadbiegło 2-ch funkcjonarjuszów policji żyrardowskiej: Piotr Łukowski i Władysław Stypnia, którzy ujęli bandytów. Są to: Cieślak Roman, lat 20, Niewiadomski J., lat 20, deserter i Sosnowski Kazimierz, lat 31, mieszkańcy Zyrardowa.

Sosnowski i Cieślak tylko co opuścili więzienie. Bandytów osadzono w miejscowym areszcie, skąd przewiezieni zostali do więzienia etapowego w Grodzisku.

W sprawie powrotu reemigrantów

Otrzymaliśmy odezwę treści następującej:

Na mocy traktatu repatrjacyjnego z Rosją na teren Województwa Poleskiego nieprzerwaną falą napływają reemigranci.

Wracają po latach niewoli do Ojczyzny, sterani niewiarogodnie ciężkiemi warunkami życia w Rosji, wracają nietylko bez środków utrzymania, ale bez odzieży, niezdolni własnym kosztem przeżyć dni paru. Należy im dać chleba, odzież i pracę, dzieciom szkołę.

Komitet opieki nad reemigrantami powołany przez władze województwa Poleskiego nie może sam jeden sprostać ogromowi zadań, nie może sama tylko ofiarność poleskiego społeczeństwa wyniszczonego materjalnie wojną, pokryć kosztów choćby prowizorycznej pomocy.

Akcja ratownicza dla repatrjantów, nie jest zresztą potrzebą lokalną Polesia ale sprawą, która obchodzić winna wszystkich świadomych obywateli Rzeczypospolitej.

Ofiarność obywatelska, tak wydajna w Polsce, nie pomijając żadnej godziwej potrzeby społecznej, nie może zawieść i nie zawiedzie oczekiwania tysięcy reemigrantów i ich dzieci.

Ufni w tę pomoc, zwracamy się za pośrednictwem wszystkich Rad wojewódzkich Rzeczypospolitej i prasy do ogółu obywateli z gorącem wezwaniem do przyjścia z niezwłoczną wydajną pomocą rzeszom powracających uchodźców.

Niech wynędzeniali uchodźcy znajdą pomoc i gościnne przyjęcie, powracając do Ojczyzny; niechaj ich dzieci odżyją po latach głodu i nędzy. Niech społeczny wysiłek Rzeczypospolitej zapewni im chleb, pracę i światło.

Ofiary w gotowiźnie i naturze przyjmuje Komitet Opieki nad Reemigrantami przy Województwie Poleskim.

Przewodniczący Komitetu Wojewoda
Walery Roman.

Ostatnie wiadomości.

Przyjęcie rezolucji górnośląskiej

Warszawa 28 | 10. Na wczorajszem posiedzeniu Sejm jednomyślnie przyjął rezolucję komisji sejmowej spraw zagranicznych w sprawie Górnego Śląska. (Treść powyższej rezolucji zamieściliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma. Przyp. Red.)

Odpowiedź Niemiec. Niesprawiedliwość, pogwałcenie.

Berlin 28 | 10. E.E Ambasador niemiecki w Paryżu wręczył Radzie Ambasadorów notę Niemiec w sprawie górnośląskiej. W nocie tej rząd Rzeszy oświadcza, że z głębokiem oburzeniem przyjmuje do wiadomości notę Rady Najwyższej. Co do spraw terytorjalnych i gospodarczych, narzuconych Rzeszy niemieckiej, **rząd Rzeszy dopatruje się nie tylko niesprawiedliwości, lecz również i pogwałcenie traktatu wersalskiego.**

Decyzja, powzięta w Genewie, przyjęta również przez mocarstwa sprzymierzone, jest sprzeczna z traktatem wersalskim, dlatego też Rząd Rzeszy zastrzega się przed nią.

W zakończeniu noty Rząd Rzeszy oświadcza jednak, że, zmuszony do tego, **zamianował delegatów do przeprowadzenia rokowań** gospodarczych z Polską.

Delegaci niemieccy do rokowań gospodarczych.

Berlin 28 | 10. EE. Wczoraj rząd niemiecki wyznaczył delegatów do rokowań gospodarczych z Polską w sprawie G. Śląska. Są to: minister Schipper oraz jego zastępca sekretarz stanu Lewald.

Zamówienia na G. Śląsku

Katowice 28 | 10 EE. Zakłady żelazne na przyznanem Polsce terytorjum Górnego Śląska otrzymały olbrzymią ilość zamówień z zagranicy, tak, że praca w przemyśle żelaznym G. Śląska jest zapewniona na 36 miesięcy.

Przeniesienie konsulatu

Katowice 28 | 10 EE „Goniec Śl." donosi, że konsulat polski w Opolu w najbliższych dniach zostanie przeniesiony do Bytomia.

Rokowania o abdykację

Budapeszt 28 | 10 EE Przedstawiciel węgierskiego min. spraw zagranicznych przybył do Tichany dla przeprowadzenia rokowań o abdykację Karola Habsburga.

Śladami wielkiego Napoleona

Londyn 28 | 10 EE. Krążą pogłoski, że ex-cesarz i król Karol Habsburg będzie przewieziony na wyspę Ascension, położoną w południowej części oceanu Atlantyckiego, o 800 klm. na południe od wyspy św. Heleny. Pustynna ta wysepka liczy zaledwie 300 mieszkańców.

Ententa żąda wydania Karola.

Budapeszt 28 | 10. Posłowie Anglji, Francji i Włoch wręczyli rządowi węgierskiemu notę z żądaniem ogłoszenia detronizacji króla Karola i oddania go do dyspozycji Rady Ambasadorów. Na wypadek, gdyby rząd węgierski odmówił, posłowie oświadczają, że nie biorą odpowiedzialności za skutki, jakie z tego mogą wynikąć dla Węgier.

Zatarg z Węgrami

Ostre ultimatum M. Ententy

Lublana 28 | 10. Jak donosi pismo „Jutro". ultimatum małej koalicji, wręczone rządowi węgierskiemu, zawiera następujące żądania:

1. Ustawowe złożenie z tronu dynastji Habsburgów.
2. Rozbrojenie pod kontrolą małej ententy.
3. Zwrot kosztów, wynikłych z powodu zarządzeń wojskowych, wywołanych wypadkami węgierskimi.
4. Dokładne wypełnienie wszystkich warunków traktatu w Trianon.
5. Wydalenie z Węgier tych osób, które dopuściły się zdrady stanu.
6. Ukaranie wszystkich tych, którzy współdziałali w wyprawie Karola.

Termin wyznaczony dla odpowiedzi na powyższe żądania jest krótki. Ultimatum ułożone zostało w porozumieniu z rządem czechosłowackim i rumuńskim.

Aresztowanie Barana

Lwów 28 | 10 EE. Policja zarządziła rewizję u adw. Barana, w wyniku której został on aresztowany pod zarzutem należenia do spisku ruskiego.

Adw. Baran był dyrektorem policji w czasie pamiętnego zamachu rusińskiego na Lwów w 1918 r.

Akcja Sawinkowa.

Warszawa 28 | 10. Działacze rosyjscy z Sawinkowem na czele, którzy na skutek układu z sowietami mają być wydaleni, uzyskali kilkudniową zwłokę; wyjazd ich stoli jest rzeczą postanowioną. Na dzisiejszej komisji zagranicznej rozpatrywane będą stosunki polsko-sowieckie i przy tej sposobności będzie prawdopodobnie poruszona kwestja wydalenia rosjan.

Prace komisji obrachunkowej.

Warszawa 28 | 10. E. E Odbyło się przedwstępne spotkanie przewodniczącego delegacji polskiej do spraw mieszanej komisji obrachunkowej, p. Józefa Karśnickiego, z przewodn. takiejże delegacji rosyjsko-ukraińskiej, Leonidem Obolenskim. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się dn. 2 listopada r. b.

Dalsza zniżka.

Warszawa 28 | 10. Na wczorajszej giełdzie warszawskiej w walutach i dewizach zagranicznych panowała tendencja wybitnie zniżkowa. Sensacją dnia była zniżka korony austrjackiej, za którą płacono 92 fenigi, a w południe nawet 72—75 fen. Marki niemieckie płacono 24 70, dolary poniżej 4000, ale później kurs ustalił się na 4025.

Z Rady Miejskiej.

Czwartkowe posiedzenie Rady miejskiej otworzył przewodniczący dyr. Płodowski odczytaniem listu prezydenta dr. Marczewskiego, dotyczącego prac wyłonionej przez Radę komisji do spraw miejskiej Hurtowni aprowizacyjnej. Jak już donosiliśmy, wybrani do komisji przedstawiciele lewicy, r. r. Chojnacki i Bem zgłosili rezygnację, co zdekompletowało komisję. Nadto, jak wynika z listu prezydenta, na posiedzenie organizacyjne komisji przybył tylko jeden jej członek. — Tymczasem każdy dzień zwłoki powoduje straty.

Po krótkiej wymianie zdań na propozycję r. Kędzierskiego zarządzono przerwę celem porozumienia się w sprawie dokompletowania komisji.

Po przerwie r. Kędzierski zawiadomił Radę, że do kompromisu nie doszło. Wobec tego przewodniczący zarządził dodatkowe wybory dwóch członków komisji. Większością głosów wybrano r. r. Tomczyka i Smugę.

W dalszym ciągu bez dyskusji zatwierdzono wniosek co do powołania dr. Wrześniowskiej na stanowisko opiekunki szpitala N. Marji Panny.

Dłuższe rozprawy wywołała odpowiedź Magistratu na interpelację r. Dancygiera i tow. w sprawie zajęcia części lokalu „Strzechy Robotniczej", mieszczącego ochronkę, przez kapitana W. P., Djaka.

Z odpowiedzi Magistratu wynika: Magistrat czynił wszelkie starania celem zwrotu „Strzesze Robotniczej" zarekwirowanego lokalu. Gdy lokal został wreszcie przez kap. Djaka opuszczony, Magistrat zawiadomił o tem właściciela domu p. Geislera i „Strzechę Robotniczą". Tymczasem p. Geisler oddał mieszkanie nie „Strzesze", lecz innemu lokatorowi (wojskowemu), zawarłszy z nim formalną umowę. W tych warunkach dalsze starania Magistratu były bezowocne.

W dyskusji nad odpowiedzią przemawiał szereg radnych. R. Bem, Federman, Nieranberg, Dancygier poddali krytyce oświadczenie Magistratu. R. Federman postawił wniosek: Wzywa się Magistrat, aby w ciągu 2 tygodni wprowadził w czyn swoją własną uchwałę, dotyczącą zwrócenia „Strzesze Robotniczej" zarekwirowanego lokalu.

Wniosek ten uchwalono 10 głosami przeciw 9.

Następnie, po odczytaniu listu buchaltera p. Fagelbauma, który zawiadomił, że złożenie sprawozdania co do bilansu przed forum Rady m. byłoby rzeczą chybioną, a to ze względów technicznych, przyjęto wniosek r. Federmana, wzywający Magistrat, aby w najkrótszym czasie przedstawił Radzie bilans wydziału VI.

Na zakończenie przyjęto do wiadomości oświadczenie r. Federmana, protestujące przeciw sposobom interpretowania jego przemówień przez „Kurjer Częstochowski."

KRONIKA.

— **Ciężkie więzienie za handel walutami.** Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy, wedle której osoby, którym będzie udowodnione stałe zajmowanie się niedozwolonym handlem walutami, podlegają karze ciężkiego więzienia w najniższym wymiarze od 3 lat.

— **Podniesienie opłat pocztowych.** Od 1 listopada r. b. będzie podniesiona cena sprzedażna blankietów na przekazy pocztowe, adresów przekazowych zwykłych i zagranicznych oraz deklaracji celnych i statystycznych.

— **Gościnne występy Zofji Pflanzówny.** Dnia 30 i 1-go odbędzie się w teatrze „Nowości" występy p. Zofji Pflanz. Znakomita o niesłychanej kulturze i technice artystka sztuki choreograficznej wszędzie, gdzie się tylko ukazywała budziła nieopisany podziw i entuzjasm.

Oprócz p. Zofji Pflanz wystąpią Pani Blanka Orszańska, prymadonna teatru „Sfinks" w Warszawie p. Janota Jarsiński artysta opery p. Al. Górski (Cyprul) znakomity komik i ulubieniec Warszawy. Akompaniament spoczywać będzie w rękach p. J. Zimińskiego profesora i kompozytora.

Bilety wcześniej można nabywać w cukierni „Cristal".

— **Zabawa taneczna w „Legunie".** Dziś, w sobotę o godz. 8½ wieczorem w sali kinoteatru „Legunie" odbędzie się zabawa taneczna, urozmaicona niespodziankami. Przygrywać będzie orkiestra 29 p. Strzelców Kaniowskich. Bilety na miejscu.

— **Wieczór taneczny.** W niedzielę, dn. 30 b. m. w sali Stow. Rzem. Przemysłowego (Aleja 9) odbędzie się wieczór taneczny, połączony z otwarciem szkoły tańców baletmistrza Parnassowa. Początek wieczoru o godz. 8. Wejście 250 mk. Bilety na miejscu od godz. 5 do 7 wiecz. dziś w sobotę, a w niedzielę.

— **Zabawa taneczna w Stow. Rzem.** Dziś, w sobotę 29 października r. b odbędzie się w sali Stow. Rzem. Przemysłowego, Aleja 9, zabawa taneczna, wielce urozmaicona, a mianowicie: poezja, serpentyny, konkurs piękności. Początek zabawy punktualnie o godz. 8-ej wieczorem.

— **Z cechu krawców.** Otrzymaliśmy następującą notatkę z prośbą o zamieszczenie:

Dnia 28 września r. b. w szkole kroju i szycia p. Łucji Juraszek, w obecności Starszych Zgromadzenia krawców m. Częstochowy w osobach Starszego p. Romana Trawińskiego, podstarszego p. Stefana Smugi, ekspertów p. Franciszka Bieleckiego i p. Jana Urbana oraz assesora p. Prokopa—odbyły się egzamina na podmistrzynie. Wymieniona szkoła wykazała w ostatnich czasach duże postępy, ujawniające się w nader czystem wykonaniu jak również i guście wyłończonych sukien, przedstawionych jako sztuki do egzaminu. Z prawdziwem zadowoleniem przyznano wszystkim abiturjentkom dyplomy podmistrzyń ze akuratną pracę, czym jednocześnie przyczyniają się do podniesienia sztuki damskiego krawiectwa, za co p. Juraszek należy się publiczne podziękować.

Dyplomy otrzymały pp. Strzelczyków na Anna, Borkowska Teofila, Chełińska Bronisława, Nórek Stanisława, Dziąbówna Marja, Żyżniakówna Petronela, Dzieszkowska Zofja, Masonówna Florentyna, Peskówna Wanda, Wojciechowska Walentyna, Bielecka Irena.

Cech krawców. — R. Trawiński.

— **Statystyka przestępstw.** Do dnia 30 ub. m. w całem województwie kieleckiem notowano 3 napady bandyckie, 1 zabójstwo, 27 kradzieży na ogólną sumę 1991300 marek p., 37000 koron czeskich i 6000 kor. austr., z czego wykryto 17 kradzieży na ogólną sumę 477100 mkp. Prócz tego zanotowano 33 aresztowania.

— **Zamknięcie restauracji w święta.** Stowarzyszenie Zaw. właścicieli zakładów restauracyjnych w Warszawie komunikuje.

W dniu 26 b. m. właściciele zakładów restauracyjnych na odbytem zebraniu uchwalili, począwszy od dn. 29 b. m. zamykać swoje zakłady w dnie przedświąteczne i soboty o godzinie 5 po poł., w niedzielę i święta przez cały dzień.

Uchwała ta wywołana jest stosowaniem zbyt częstych rewizji przez władze akcyzowe, policyjne i agentów wydziału kryminalnego w poszukiwaniu trunków, a nawet w zaglądaniu do naczyń stojących na stołach przed gośćmi.

Ponieważ tego rodzaju traktowanie nas przez władze uwłacza w wysokim stopniu naszej godności obywatelskiej i kupieckiej, broniąc takowej, zmuszeni jesteśmy do tego postanowienia.

— **Okradzenie komisarza policji.** Z mieszkania komisarza Golanka przy ul. Kościuszki Nr 23, obecnie zam. w Warszawie przy ul. Ciepłej Nr 13, za pomocą wyłamania drzwi skradziono drobnych rzeczy na ogólną sumę 20,000 mk.

— **Utarczka z bandytami.** W nocy z 21 na 22 b. m. trzech bandytów pochodzących z Częstochowy Stefan Wojszczyk, zam. przy ul. Kazimierza Nr. 9, Stanisław Gutkowski zam. przy ul. Parkitke Nr 62 i Jan Siedlecki zam. tamże dokonali kilka zbrojnych napadów w Piotrkowie. W czasie pościgu bandytów Gutkowski został zabity przez pol. pań. Wojszczyk został na miejscu schwytany, zaś Siedlecki zbiegł do Częstochowy.

— **Systematyczna kradzież w fabryce.** 24 b. m. Nathan Działoszyński zam. przy ul. Piłsudskiego Nr 18, zauważył w swej fabryce kradzież roży na sumę 70,000 mk. Dochodzeniem wyjaśniono, że systematycznej kradzieży dokonywali Antoni Kudela zam. przy ul. Stawowej Nr 21. Kazimierz Zawalski zam. tamże przy współudziale Józefa Szydeka zam. na Ostatnim Groszu Nr 3, których aresztowano.

— **Złodziejka w roli hrabiny.** Z mieszkania Marji Ciemniewskiej zam. przy ul. Starej Nr 20 pomiędzy godz. 11 a 6 rano dokonała kradzieży jej sublokatorka podająca się na nazwisko hrabiny Lucji Poninskiej, urodzonej z Borkowskich, różnej garderoby i biżuterji na sumę 1,064,000 mk., która zbiegła w niewiadomym kierunku.

— **Kradzieże.** Skradziono za pomocą wyjęcia szyby w oknie 4 krzesła meblowe wartości 4,000 mk., na szkodę Związku koła Częstochowskiego, mieszczącego się w budynku kolejowym na stacji Częstochowa.

Z mieszkania Bruma Naksa zam. przy ul. Kilińskiego Nr 9, skradziono różnych rzeczy na sumę 7,000 mk. i 2,000 mk.

Z komórki Ludwika Krajewskiego zam. przy ul. Bór Nr 6 na Ostatnim Groszu za pomocą włamania, skradziono 3 gęsi i 3 kaczki wartości 9,000 mk.

Z mieszkania Majera Stawskiego zam przy ul. Panny Maryi Nr 13 skradziono palto damskie i serdak wartości 8,000 marek.

— Z mieszkania Józefa Banaskiewicza, zam. przy ulicy Strażackiej nr. 12 dokonał kradzieży 16,500 mk. Bogusław Wojtaszczyk, zam. przy ul. Krakowskiej nr. 24 Aresztowanego przesłano do sędziego śledczego II Rewiru w Częstochowie.

— Władysław Salak, bez stałego miejsca zamieszkania, skradł torebkę z pieniędzmi 5.400 mk. Eleonorze Biner, zam. przy ul. Ogrodowej nr. 12. Złoczyńcę ujęto.

— Bolesław Grzywnowicz, zam. na Zawodziu, skradł z kieszeni Konstantemu Hindzie, zam. w Grabówce, 5,000 mk. Winnego aresztowano.

— Spisano protokół na Józefa Drożdża, bez stałego miejsca zamieszkania, o przywłaszczenie garnituru, palta i kosuli ogólnej wartości 120 tysięcy mk. na szkodę Franciszka Czarneckiego. zam. przy ul. Krakowskiej nr. 39.

— **Ujęcie złodziei.** W nocy z 21 na 22 b. m. za pomocą otwarcia drzwi wytrychem u Izraela Majtlisa zam. przy ul. Strażackiej Nr 13, skradziono różnych rzeczy na sumę 80,000 mk. Następnego dnia t. j. 23 b. m. zostali zatrzymani na stacji w Koluszkach niewiadomi złodzieje, którzy podali się jako Antoni Polkowski i jego kochanka Marja Złotnicka zam. w Warszawie przy ul. Wroniej Nr 52 wraz ze skradzionymi rzeczami Majtlisa. Polkowski w Koluszkach zdołał zbiedz, zaś Marję Złotnicką przesłano z dochodzeniem do sędziego śledczego II rewiru w Częstochowie.

— **Z policji.** Główna komenda policji państwowej nadesłała nam następujący komunikat z prośbą o zamieszczenie:

W związku z notatką zamieszczoną w kronice w № 164 „Gońca Cz.", oskarżającą komendę policji o obojętność w sprawach agitacji bolszewickiej, Referat Prasowy Gł. Kom. P. P. donosi, że przeprowadzone dochodzenie nie ustaliło winnych. Należy przypuszczać, że ster. przodownik, do którego zwrócił się p. Braksator z prośbą o aresztowanie niebezpiecznego agitatora nie należał do policji powiatu częstochowskiego skoro go przy konfrontacji nie rozpoznano, przyczem zwracamy uwagę, że na kołnierzach znajduje się numer, zapisanie którego daje możność ustalenia osoby danego funkcjonarjusza. Ogólnikowa skarga bez podania numeru uniemożliwia często przeprowadzenie śledztwa, a więc i ukaranie winnego.

Głośna sprawa.

B. ławnik Magistratu na ławie oskarżonych.

Wczoraj o godz. 10.i pół w Sądzie Okręgowym rozpoczęła się sprawa b. ławnika Magistratu p. Kazimierza Malińskiego i jego małżonki, oskarżonych o lichwę mieszkaniową. Zespół sędziowski stanowią: przewodniczący sędzia Chrzanowski oraz sędziowie Sokołowski i Bitner, prokurator Kamieniobrodzki.

Przed przystąpieniem do rozprawy obrońca oskarżonych adw. Zawadzki zgłosił wniosek, domagający się zbadania przez ekspertów psychiatrycznych w Krakowie stanu umysłowego oskarżonej, z powodu częstych ataków histeryczno-nerwowych, prosząc o odłożenie sprawy. Prokurator sprzeciwił się żądaniom obrony. Sąd po naradzie postanowił wniosek obrony oddalić i sprawę rozpoznawać.

Na wstępie obrad przewodniczący odczytał akt oskarżenia, który zarzuca pp. Malińskim, że w lipcu r. b. zażądali nadmiernych sum odstępnego za lokal w ich domu przy ul. Kościuszki Nr 17, złożony z 4 pokoi i kuchni, mianowicie: od p. Salaburskiego sumy 1,000,000 mk. odstępnego i pół miljona czynszu mieszkaniowego rocznie, od Lucjana Kośmińskiego 400,000 odstępnego i 100,000 komornego. Podobnie wygórowane sumy proponowano Genowefie Czerwińskiej i M. Kopińskiemu.

Wobec czego Urząd prokuratorski pociąga małżonków Malińskich do odpowiedzialności w myśl artykułu 23 i 19 części drugiej dekretu o zwalczaniu lichwy mieszkaniowej.

Oskarżony p. Maliński oświadczył, że nie wie o niczem, do winy się nie przyznaje.

Oskarżona pani Malińska nie przyznaje się do winy i nie uważa tego za winę. Od Salaburskiego nie żądała miljona marek, tylko Salaburski sam jej tę sumę zaofiarował. P. Lucjan Kośmiński sam jej zaofiarował 100,000 rocznie komornego.

Na zapytanie prokuratora p. Maliński przyznał, że po zajęciu mieszkania przez kom. placu majora Rozsyłacza wysłał 20 depesz z protestem do: Naczelnika Państwa, prezydenta ministrów, ministra spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, do ministra sprawiedliwości, województwa Kieleckiego, do gen. Kielce, żandarmerji, policji, starostwa etc.

Jak z dalszego przebiegu obrad wynikło, treść depeszy opiewał. „Major Rozsyłacz zajął siłą mieszkanie, wystawiając rzeczy prawego właściciela na podwórze. Przed drzwiami postawił 20 żołnierzy. Proszę o cofnięcie tej bezprawnej rekwizycji mieszkania."

Po zaprzysiężeniu 20 świadków pierwszy zeznawał major Rosyłacz, który oświadczył że z rozkazu dowództwa objął komendę placu w Częstochowie, celem sprowadzenia rodziny. W początku lipca dowiedziawszy się, że mieszkanie w domu p. Malińskiego ma być wolne, podał prośbę do urzędu mieszkaniowego przy Magistracie, na którą otrzymał odpowiedź, że mieszkanie to nadal zajmuje dawny lokator p. Rompalski. W dwa tygodnie później świadek dowiedział się, że pp. Rompalscy wyprowadzili się, udał się do domu p. Malińskiego gdzie przekonał się, że mieszkanie jest wolne z wyjątkiem jednego pokoju, zajętego przez sublokatorkę p. Kopińską. Pani Malińska jednak oświadczyła, że mieszkanie to zajęła jej córka.

Świadek udał się następnie o wyjaśnienie do p. Anczykowskiego, kierownika Urzędu mieszkaniowego, który oświadczył, że oficjalnej odpowiedzi w tej sprawie dać nie może, lecz mieszkanie to nikomu innemu nie zostało przeznaczone przez Urząd mieszkaniowy. Wobec czego świadek zajął jeden z pustych pokojów, a w drugim postawił łóżko. Nazajutrz jednak do mieszkania wkroczyło kilka osób, odpychając od drzwi ordynansa, i poczęto wnosić rzeczy. Wobec czego świadek zwrócił się o pomoc do policji, władz wojskowych i mieszkanie tymczasowo zajął. Ponieważ nie uzyskał przyznania lokalu na drodze legalnej, sam opuścił mieszkanie po kilku dniach pobytu.

W chwili oddawania numeru na maszynę przesłuchiwanie dalszych świadków trwa.

Z KRAJU.

— **Za śrubowanie cen kapusty.** Na targu hurtowym warszawami przodownik oddziału walki z lichwą, Janiak stwierdził, że ogrodnik Brodzki z Ożarowa przywiózł kapustę i żądał za kopę 14,000 marek.

Z uwagi na to, że cena ta była aż nazbyt wygórowana, wszystką kapustę w ilości 23 kop, z polecenia sędziego śledczego Jasińskiego, sprzedano ludności po cenach przystępnych. Winnych żądania paskarskich cen ogrodnika Brodzkiego i właściciela majątku Metyas osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

(—) **Przygoda hr. Potockiego w pociągu.** Dziwna romantyczno-bandycka historja wydarzyła się niedawno hr. Potockiemu z Rymanowa w pociągu między Warszawą a Krakowem porą nocną. Na jednej ze stacji wsiadła do przedziału zajmowanego przez hrabiego jakaś młoda, dwudziestokilkoletnia, wytwornie ubrana brunetka, która wkrótce objawiła zamiar zaśnięcia, w którym to celu zamknęła okno i przysłoniła światło. Niedługo potem i hr. Potocki uczuł senność, zresztą dziwnie ociężałą i przykrą i po pewnym czasie istotnie zasnął. Jeszcze jednak dziwniejsze i przykrzejsze miał przebudzenie. Pieszcz, merynarkę i kamizelkę miał rozpięte, w kieszeniach brakowało portfelu z gotówką i cennymi papierami na sumę około 2 miljonów, a owej brunetki nie było. Ponieważ przebudzenie to nastąpiło, gdy pociąg dojeżdżał do stacji Piotrków, hrabia zawiadomił o wypadku policję, lecz bezskutecznie. Ani 2 miljonów, ani pięknej nieznajomej nie odnaleziono.

(—) **Aresztowania kolejarzy.** Z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego w Radomiu, w związku z ostatnim strajkiem kolejowym aresztowano następujących kolejarzy w Lublinie: Nacikowskiego — prezesa związku zawodowego kolejarzy, Grusszczyńskiego, sekretarza i i członka zw. Trybulskiego. W Skarżysku aresztowano kolejarza Sułkowskiego. Grusszczyński zdołał zbiedz.

ZE SWIATA.

(—) **Zniesienie 8-godzinnego dnia pracy w Niemczech.** W niektórych fabrykach niemieckich zniesiono już 8 godzinny dzień robocy. Praca w fabrykach trwa obecnie 56 godzin tygodniowo.

— **Doniosły wynalazek.** — „Excelsior" paryski donosi, że uczony amerykański, p. Mactifes, ustalił plan budowy nowego potężnego teleskopu, który będzie powiększał obserwowane gwiazdy 20 miljonów razy. W ten sposób będziemy mogli oglądać księżyc z odległości około 20 metrów. Wtedy wyjaśni się ostatecznie, czy i jakie życie istnieje na księżycu, a jeśli zwrócimy teleskop w stronę Marsa, to zobaczymy wreszcie osławione kanały.

(—) **W Nowym Jorku są już mieszkania.** Jak donoszą z Nowego Jorku, już tam przestała dawać się we znaki „nędza mieszkaniowa". W bieżącej chwili 10,000 mieszkań stoi pustka. Za 55 miljonów dolarów stawiają tam obecnie 446 nowych budowli, a w 1920 r. wystawiono ich za sumę 237 miljonów.

(—) **Skuteczna kara na paskarzy.** W mieście Delligsen postawiono przed paru tygodniami szubienicę i to przed kościołem. Przyprowadzają pod nią każdego, który przyłapany został na wyzyskiwaniu ludzi, czy on kupiec, czy karczmarz, czy gospodarz wiejski. Tam wobec zebranego tłumu ludności musi wyspowiadać się ze swych grzechów paskarskich i obiecywać uroczyście poprawę. Niedawno chciał urządzić taki rachunek sumienia z obarzystą, który się jednakowoż opierał, ufny w pomoc ministrów, którzy właśnie obiad jedli u niego. Jeden z ministrów udał się za nim, ale dostał za to laską po głowie tak, że się krwią oblał. Długo trwało, zanim rozsłoszczona publiczność się uspokoiła.

Dnia 29 b. m.
W Sali Kina LEGUN
odbędzie się
Zabawa Taneczna
Orkiestra 29 p. Strz. Kan.
Wejście 100 i 70 mk. :: :: Początek o godz. 9 w.

Teatr „NOWOŚCI"
w Niedzielę 30 października i we Wtorek 1 Listopada 1921 r.
2 Wieczory wesołej 5-ki
artyści scen Warszawskich
p. Zofja Pflanz, prymabaleryna Opery Metropolitan w New-Jorku, p. B. Orszańska, p. W. Janota-Jarzębski art. op. p. Al. Górski (Cypruś), Prof. i kompoz. J. Zimiński.
Bilety w cukierni „Cristal".

Czeladnik

szewcki poszukuje pracy Warszawska Nr. 2. Błatt Stanisław.

Teatr „ODEON"

ul. Panny Marji Nr. 27.

Program od czwartku 27-go do niedzieli 30-go Października r. b.

Wejście dla młodzieży dozwolone.

TAJEMNICA D-ra KUEN-LI

Wspaniały dramat egzotyczny w 6-ciu aktach, z głośnym aktorem chińskim S Ż E w roli głównej.

Anons! W następnym programie Sensacja Sezonu! **„URODA ŻYCIA"** - Żeromskiego. z Józefem Węgrzynem i Marją Brydzińską w rolach głównych.

Teatr „PARYSKI"

ul. P. Marji № 19.

Program od środy 26-go do niedzieli 30-go października r. b.

Anons! W następną zmianę programu demonstrowany będzie obraz p. t. **Ostatnia Podróż** dramat w 5-ciu częściach. W rolach głównych król ekranu **J. Mozżuchin** z niezrównaną partnerką **L. Lisienko.**

2-ga serja sensacyjnego obrazu p. t.

Tajemnica Portu Sewastopola

2-ga serja p. t.

MORSCY PIRACI

Wstrząsający dramat w 5-ciu aktach znakomitej wytwórni „Jermoljewa" w Moskwie w roli głównej partner Wiery Chołodnej RIMSKI i urocza KARABANOWA.

Dr. STEFAN PURSKI
Kilińskiego № 4.
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje do 10-ej rano i od 8 — 7 po poł. w niedzielę i święta od 9—11 rano.

Lekarz - Dentysta
MICHAŁ GREJNIEC
ulica Panny Marji № 10.
Telef. Nr. 280.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 2-7 wiec

Dr. Stefan Kon
Specjalność:
akuszerja i choroby kobiece
ulica Kościuszki Nr. 16 tel. 409.
Przyjmuje od 4—6 po południu.

DOKTÓR
PAWEŁ BRONIATOWSKI
ul. Panny Marji 21 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 po poł.
Panie od 12—1 w południe.

Dr. Józef Kluczewski
b. ordynator kliniki akuszer. ginek. w Kazaniu
powrócił na stałe
II Aleja 32 parter, prawa oficyna
Przyjmuje chorych od 9—10 i 4—6 pp.

Dr. med. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 5-tej do 8-mej w sobotę od 3 do 5-ej po poł.
ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Dr. med. Juljan LIPIŃSKI
Choroby wewnętrzne i dziecięce
Przyjmuje codziennie od godz. 2-4 ppoł.
:: ul. Panny Marji № 1, II piętro. ::

Zakład Dentystyczny
FRYDERYKA HOCHSTIMA
CZĘSTOCHOWA, ul. Centralna 6 m. 5.
Godziny przyjęć: od 10—1 i od 3—6 wiecz.
Zabiegi Kliniczne wykonywuje
Dr. W. Popkoff

Dla pp. urzędników, biurokratów i robotników wstępowe

Wielki wybór
kortów, wełny, oraz towarów bawełnianych poleca znana firma
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7, telefon 74.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

EPILEPSJA
(choroba ś-tego WITA)
Zmniejsza siłę i ilość ataków konwulsyjnych, a przy dłuższem zastosowaniu usuwa tę chorobę oryginalne **„NOVOPILEPTOL"** z kęgutkiem. Żądać w aptekach i składach aptecznych. Wyrób apteki A. Gąseckiego w Warszawie.

ŚWIERZBĘ usuwa w ciągu 3-ch dni mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY"** uznana przez powagi lekarskie.
Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko **„Maści P-ra Hebdy" ze świerzbowcem** na etykiecie. Słoiki na 1—3—12 osób. Tow. **E. Hebda i S-ka,** Warszawa.
Elektoralna 18 tel. 1-37. **Dla koni od świerzby i parcha „Ekwol - Hebda".**
Skład na Częstochowę M. NEUFELD Skład Apteczny.

HANDEL WIN i towarów kolonjalnych
M. SZYBOWSKI
I-sza ALEJA № 14.
Poleca: Wódki i likiery.

Najtaniej!

Papę	Smar do wozów czarny
Smołę	Smar do wozów żółty
Gips	Olej i tłuszcz, Tovotta
Cement	Cegła i glinka ogniotrw.
Pak	Płyty piekarskie
Dziegieć	Węgiel drzewny
Smołę drzewną	Farby i lakiery
Terpentynę	Artykuły chem.-techn.

sprzedaje
D. BERKOWICZ
Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 45. Telefon Nr. 405.

ZAKŁAD
Tapicersko-Dekoracyjny
w CZĘSTOCHOWIE,
ul. Fabryczna № 3.
Przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące, jak również poleca gotowe otomany, szezlągi, sofki, materace, meble i t.p.
W. Burjan J. Bednarski.

PO CENACH ZNIŻONYCH
poleca
E. Lewin i S-ka
II Aleja 40 Front I piętro.
OSTATNIE NOWOŚCI
wełn i jedwabi na suknie i kostjumy, podszewki modne. Płótna. Madapolamy. Ręczniki. Kołdry.

W niedzielę dn. 30 października o godz. 9 rano, w lokalu przy ul. Kościuszki Nr. 62 odbędzie się zebranie
„Pracowników szewckich"
sprawy b. ważne prosimy o punktualne i liczne przybycie
Zarząd

Odciski, brodawki
usuwa szybko
„VEROL"
z kegutkiem
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. **Główni Hurtownie Właściciel Apteb.**

Choroby: żołądka, kiszek, nerek obstrukcję, hemoroidy i t. p. radykalnie leczą
Szwajcarskie gorzkie zioła D-ra Bauera
sprzedają apteki i składy apteczne.

Fabryka papy dachowej
M. Bema Olsztyńska Nr. 1
(Zawodzie, w byłej kwasierni)
poleca po cenach zniżonych
smołę najlepszą czeską, papę dachową, karbolineum etc.

NOWOOTWORZONY
Polski Magazyn Bielizny
w wykwintnym gatunku i galanterji
pod firmą
„TEOFILA"
II-ga Aleja № 41,
3-cie piętro front.

SPRAWOZDANIE

Z kwesty urządzonej staraniem „Koła Polek" dnia 9-go października 1921 r. na dopełnienie funduszu na sztandar 27 p. p., oraz zapoczątkowanie funduszu na przyjęcie dla żołnierzy w dniu uroczystości wręczenia sztandaru.

PRZYCHÓD:

zebrano w woreczki		Mk. 22614,50
„ „	Mk. niem. 55 a 30	1650,—
„ „	biletem	6,—
„ przed kościołem św. Jakóba		7977,50
„ „ „ P. Marji		1117,50
„ w barze „Expresse"		1021,—
„ „		165,—
„ w cukierni „Cristal"		3189,—
„ „ p. Błaszczyńskiego		2072,—
„ w hotelu „Polonja"		4734,—
„ w kinematografie „Odeon"		3357,50
„ „ „Paryski"		4291,—
„ w teatrze „Nowości"		881,50
„ w Rękowie		17044,10
„ w Herbach		1710,50
	Razem	71,831,70 f

ROZCHÓD:

Za wymięcie woreczków	1500,—
za przyniesienie	20,—
za markę stemplową	10,—
Razem	1530,—

czysty dochód Mk. 70301 fen. 70.

Igły do przypinania znaczków otrzymano bezpłatnie od Zarządu fabryki „Igłami".

Częstochowa, dnia 14 | X.-1921 r.

Do sprzedania samowar
Wiadomość III-cia Aleja Nr. 57 stróż wskaże.

Sprzedam
dom ul. Dąbrowskiego i plac przy ul. Jasnogórskiej przytem inne kupna i sprzedaże wiad. Warszawska 83 Zyskowski

Zgubiono
kartę wojskową wyd. przez P. K. U. w Częstochowie na imię Władysława Juchnika

Magazyn Obuwia A. Sosnowskiego
posiada duży wybór obuwia najnowszych fasonów robota solidna ceny nizkie również przyjmuje wszelkie obstalunki II Aleja Nr. 40

Zgubiono
karte powołania wyd. przez P. K. U. na imię Salomona Fiszelhalter

Do 25% taniej!
już każdy nabyć może u
J. Rząsińskiego
Kościuszki 19-a
w podwórzu
Wszelkie białe towary wełny, kortyty, zapasy. — Duży wybór kołder watowanych i satyny kołdrowej.

Sklep
spożywczy budka do sprzedania tamże kożuch nowy i 2 płaszcze gumowe Ogrodowa Nr. 32

Obuwie
po cenach zniżonych sprzedaje oraz przyjmuje obstalunki pracownia obuwia R Wider a ul. Barbary 8

Akuszerka
Szramowa z Krak. Dyplomem przyjmuje panie i zamówienia III Aleja Nr. 71

Chrześcijańska
pracownia kapeluszy filcowych przyjmuje wszelkie przeróbki kapeluszy damskich i męskich pod f. „Julja" Kościuszki 23 m. 11

Zgubiono
kartę demobiliz. wydaną przez P. K. U. w Częstochowie na imię Witolda Zielińskiego

Pies
policyjny do sprzedania (niemiecki owczarek) wiadomość Kordeckiego 11 Radosz

Taniej niż wszędzie
Ważne dla wszystkich!
w Częstochowskiego
II Aleja Nr. 25
róg Kościuszki
są do nabycia tanie płótna, płócienki, madapolamy, kretony, wełny i półwełny na suknie i kostjumy, korty na męskie ubrania chustki, szpal i inne. Ogromny wybór letnich nowości
Częstochowski
II Aleja 25 róg ul. Kościuszki
Uwaga! Proszę zwrócić uwagę na szyld

Pianino
w dobrym stanie do sprzedania Wieluńska 28 m. 3.

Zgubiono
portfel 10,000 mk. i paszport na imię Władysława Tarki prosza się łaskawego znalazcę o zwrot za nagrodą 5,000 mk.

Szkoła tańców M. Lubińskiego
Sala Harmonja Śmiżacka 8 uczy najnowszych tańców zapisy przyjmuje I Aleja 5

Zgubiono
kartę wojskową wyd. w Noworadomsku na imię Szczepana Kania

Do sprzedania
dom (pokój z kuchnią 2 morgi ziemi z ogrodem na Parkitce wiad. ul. Nowokiełecka 19 w sklepie

Zgubiono
kartę powołania wyd. przez P. K. U. w Częstochowie i paszport na imię Bolesława Szymańskiego

Z powodu
wyjazdu różne domowe sprzęty do sprzedania Kościuszki 9 Chrzanowska

Dom
duży w dobrym stanie do sprzedania wiad. Stary Rynek 30 Żebrowski

Zgubiono
czasowe zaświadczenie demobilis. wyd. na imię Szymona Wrocławskiego

Z powodu
wyjazdu różne domowe sprzęty i meble do sprzedania Ogrodowa 77 m. 6

Pracownia parasoli
i lasek S. Grabiera I Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna. Przyjmuje obstalunki i reperacje po cenach przystępnych.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik literacki JAN BARYLSKI.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".